

# LUD

Organ Spółki Wydawniczej

KURYTYBA, DNIA 25 LIPCA 1925

Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VI.

Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben

Nr. 52

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil

## Różne nastroje w naszej Polonji w stosunku do Polski.

Przed kilku miesiącami był tu w Brazylii p. I. Pieńkowski profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Powróciwszy do kraju, wyraził w ilustrowanym piśmie „Światowid” w numerze 14-tym swoje wrażenia parańskie. Tych kilka zdań z życia polskich kolonistów w Paranie ozdobił 14 stu pięknymi ilustracjami. Pisze po prostu, to co widział i wrażliwym umysłem odczuł. Miłe są te wspomnienia i co ważniejsze, charakterystyczne. Pisze między innymi: „Wygnańca nędzą z własnej ojczyzny chłop polski, miał więc według zimnej przedmiotowości prawo wyrzec się jej, przybywszy na obcą ziemię. A jednak dusza tego Polaka odczuła, że to nie Polska jest winna jego nędzy i jego wygnania... Zrozumiał to patriotyczny wieśniak polski i tam w odległej Kurytybie, twarzą pracą zdobywając sobie chleb, obcą ziemię orząc, na obcej ziemi stawiając sobie dom, zapisał go jednak duchem polskim, pamiętał tylko o tem co w Polsce jest piękne i dobre, zapomniał o wszystkim, co w niej było brzydkie i złe”.

Rzeczywiście p. Pieńkowski bardzo trafnie oddał nastroje kolonji polskiej w Brazylii, aż do czasu jego tu obecności. Kolonista pamiętał, mówił i wydobywał zawsze to, co w Polsce było piękne i dobre. Uroczyście narodo- wych zwłaszcza używaliśmy zawsze na pokrzepienie ducha. Toteż z dawnych zdarzeń i dni pamiętnych, wydobywało się to, co w nich było najpiękniejsze i chlube, naszemu narodowi przynosiło. Nie natosmy je obchodzili, żeby ich znaczenie o-

biżać. Jeżeliśmy w świetle dzisiejszych prądów zauważyli w naszych dziejach jakieś wady i cienie, umieliśmy je jako dzieci, wady swojej matki pokryć. Przecież dawniej inne były pojęcia, inne okoliczności, przecież w innych krajach było nierównie gorzej, mówiliśmy. Konstytucję 3-go Maja zwłaszcza, opromienialiśmy uznaniem, podziwem niemal. Uważaliśmy ją jako twór na ówczesne czasy niezmiernie postępowy, jako pomysłu nowego, doskonalszego ustroju państwowego, lepszego od ówczesnych ustrojów innych państw.

Szkoda, że p. Pieńkowski nie został trochę dłużej. Byłby się przekonał, że te nastroje, które go zachwyciły i które za charakterystyczne uważał dla całej Polonji, w niektórych sferach kurytybskich, są już przestarzałe i utrzymują się tylko na kolonjach i w oddaleniach od centrum ruchów i prądów narodowych. Przecież Kurytyba musi być przykładem postępu! To też tego roku obchód Konstytucji 3-go maja w Związku Polskim był uroczystością nie obchodową ale uroczystością pogrzebową tejsze konstytucji. Dwa pierwsze, najwybitniejsi mowcy, przemawiający jeden imieniem „grupowań towarzysystw przy Kulturze, a dru-

gi urzędowy mowca Związku Polskiego, który też nie zwykł ulegać językowym potknięciom, bez żadnego oświetlenia historycznego skrytykowali konstytucję 3-go maja gruntownie, do ena, wyrażeniami dobitnymi, bo demagogicznymi, jak „omamianie całego” i t. d. Moralni kierownicy dwóch wielkich Związków ukazywali karykaturę konstytucji, która tyle lat była naszą dumą i krzepią ducha narodowego w niewoli oraz na obczyźnie.

Dobrze, że szczęśliwym zbiegiem okoliczności był jeszcze trzeci mowca, który złagodził impet poprzednich mowców, chociaż jako niedawno z kraju przybyły, nie był wogóle obowiązany przedstawiać nastrojów tutejszej kolonji. Zaraz było widać, że to może nieco łaskawe uznanie dla tego tworu naszych przodków, jest uznaniem naszego kraju macierzystego. Nawiasem mówiąc, za ratowanie sytuacji wdzięcznym mu przecież musi być cały ogół pozakulturalny i pozawzwiązkowy, jeżeli już koniecznie przypadałobyśmy chcieli, że cała kultura i cały Związek Polski solidaryzował się ze swoimi mowcami. Szkoda tylko, że ostatni mowca nie przyszył ni przytętał i wypadł morderstwa Narutowicza pod adresem skrajnej prawicy w przeciwstawieniu do skrajnej lewicy. Czyn Niewiadomskiego nie miał przecież najmniejszego związku z opracowaniem i uchwaleniem konstytucji 17-go marca. Ten

epizod zatem był całkiem zbędny, a usprawiedliwiłby go można właśnie tem, że jak zaznaczyliśmy, ostatni mowca reprezentować był powinien nastroje ogółu w Polsce. Wprawdzie w opisach obchodów konstytucyjnych w Polsce nie podobnegośmy nie czytali, być jednak może, że ten wykrzyknik byłby na miejscu w którymś zakątku Polski, gdzie grasują wyzwolenicy, socjaliści i inni jeszcze wywrotowcy, lub też wśród mniejszości narodowych.

Tutaj, na miejscu nie byłoby chyba intencją trzeciego mowcy, rzucić tak nieaktualną zresztą kość niezgody między skrajną prawicą a skrajną lewicą Związku Polskiego. W Kandydzie zaś, owej zacisznej kolonji, trudno wogóle mówić o prawicy lub lewicy. Zresztą mniejsza o to, trudno się przecież we wszystkim i od razu zorientować. Chociaż więc wzmiąka o Narutowicza uczyniona była na dwóch obchodach w różnych okolicznościach, przy naszej dobrej woli nadal uważać możemy ją za zwykłe „chłasnienie”, które każdemu przydarzyć się może.

Wracając do p. Pieńkowskiego, zaprzeczyć trudno, że mimo swej zawodowej obserwacji jako malarz, pomylił się w sądzie o nastrojach Polonji; pomylił się zaś jedynie dla tego, że nie miał szczęścia być na ostatnim obchodzie Konstytucji 3-go maja w Związku Polskim. Na obronę swej po-



## NOWA POWIEŚĆ

ukáže się niebawem w „Ludzie” w miejsce Hrabiego Damiana, który się wnet skończy. Będzie to powieść historyczna, a więc prawdziwa nawet w szczegółach, pod tytułem

## Król a Car

pisarza Artura Gruszeckiego. Powieść ta opisuje nam najświetniejsze czasy Polski w przeciwieństwie do Hrabiego Damiana, który podawał nam czasy upadku. W powieści Król a Car, przedstawia nam pisarz wprost świetnie króla polskiego Stefana Batorego a z drugiej strony cara Moskiewskiego Iwana Groźnego. Dzieło to opisuje obszerne wojny polsko-moskiewskie o Inflanty, a cała walka toczy się pod Polockiem, Wielkimi Łukami i Wieszem. Wśród bohaterów polskich występują: sam król Stefan Batory pełen niezłomnej energii, kanclerz Zamorski wielki polityk, młodzi Żółkiewscy i inni. W powieści ścierają się także Kościół katolicki z prawosławiem i kultura polska z okrucieństwem moskiewskim.

Kto chce mieć w całości tę niezmiernie ciekawą powieść, to niech zaraz zamia sobie „LUD”.

myłki mógłby przytoczyć przysłowie: „Wyjątek potwierdza regułę”. Daj Boże, aby reguła i bez tych zbytecznych wyjątków istnieć mogła na przyszłość.

Zadaniem bowiem każdego inteligenta, a zwłaszcza świeżo z kraju przybyłego, jeżeli z powodzeniem chce działać w kolonji polskiej być powinno, wydobywać na publicznych obchodach z dziejów polskich to, co pokrzepia, podnosi i jęcnoczy, a unikać tego, co znie-

## C-el QUEIROZ

„Amolafaca”.

Za gotówkę i na splaty.

### SA DO NABYCIA ZIEMIE DO SADZENIA I HERWALE PO CENACH:

Za 10 alkerów ziemi	730\$000
> 20 >	1;440\$000
> 30 >	2.130\$000
> 40 >	2.800\$000
> 50 >	3.450\$000

zaś od 60 do 100 alk. za każdy alk. po 68\$000

Począwszy od dnia 1-go maja 1926 cena ziemi wzrośnie o 10\$000 na alkerze, zaś biorącym ziemię na wypłaty doliczanym będzie 5 proc. do pozostałej nie wpłaconej kwoty.

Przyjeżdżajcie lub piszcie pod adresem: LADISLAW RADECKI — GUARAPUAVA VIRMOND — PARANA.

## Hrabia Damian

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z CSIEMNASTEGO WIEKU.

112

Wtem ktoś położył rękę na ramieniu płaczącego i zaraz usłyszał za sobą drżący głos:

— Bóg z tobą, synu.

— Zerwał się pan marszałek z klęczek i zawołał:

— Kto tu?

— Ale zaraz dodał, pozostawiając gościa:

— To wy, ojczyste.

— Tak, mój synu, — odrzekł ksiądz

Marceli, — to ja. Przychodzę, bo wiem że znajdujesz się w ucisku serca...

— Zkąd wiecie o tem, ojczyste?

— Nie pytaj, synu, zkąd wiem, dość ci, że wiem i przychodzę z skutecznym lekarstwem...

— Nie ma lekarstwa na moje cierpienie, — przerwał mu pan Puławski.

— Jam sługa lekarza, który na każde cierpienie ma lekarstwo... Bóg, synu, Bóg wszystko może.

— Wiem, co cię gnębi; wiem, że dziś jeszcze opuścisz Jasną Górę...

— Zkąd to wiecie, ojczyste? Czy Goliąm powiedział?

— Nikt mi nie powiedział, ale ja wiem. Przychodzę po ciebie; pójdź ze mną!

— Dokąd?

— Nie pytaj, synu, ale pójdź!

Tu ksiądz Marceli wziął go za rękę

i wprowadził z jęzby. Kurytarzami kręcili w milczeniu. Puławski pozwolił się wiesić księdzu, jak dziecko ojcu. Zrazu sądził, że go ksiądz do swojej celi albo do księdza Przeora zaprowadzi, lecz gdy minęli drzwi cel obu księży i po chwili schodzili po schodach, zapytał:

— Dokąd idziemy, ojczyste.

— Zaraz się dowiesz, synu, — brzmiała odpowiedź.

Nakoniec stanęli u celu: przed drzwiami do kaplicy Matki Boskiej.

Ksiądz Marceli wydobył klucz i otworzył drzwi a wpuściwszy Puławskiego przedem, zamknął znowu drzwi na zamek, klucz w nim zostawiając.

W kaplicy panował mrok, tylko przed ołtarzem ołtarzem płonęły lampy, nigdy nie gasnące.

Przybliżywszy się do ołtarza, ukłękli obaj i chwilę trwali na cichym modlitwie. Potem ksiądz zaczął odmawiać głośno litanię do Matki Boskiej a Puławski odpowiadał. Głosy obu drżały.

— W miarę, jak w modlitwie postępował, serce Puławskiego uspokajało się coraz więcej. Od obrazu cudownego spływała niezmierna słodycz, kojąca boleść, chłodząca rany. Marszałek spoglądając na twarz Matki Boskiej, miał takie uczucie, jakoby oczy tej najlepszej Matki mówiły do niego:

— Uspokój się synu i pokrzep ducha. U Syna mego jest spokój i rada i pocieszenie. We wszelkich uciskach On jest podporą dla wiernych swoich! Gdzie ludzie nie widzą nadziei, Bóg ją widzi! Przez Niego królestwa z upa-

dkiem się podnoszą, przez Niego świat cały istotał A Jego dobroć bez miaru. Na krzyżu zawiesz dla ludzi. Smiercią swoją ich odkupił. On Pan, On ojciec! — Pocięsz serce, synu, i połącz ufłość swoją w Panu na Panu, a nie zginięsz ani nie zginię ojczyzna twoja...

Więc serce Puławskiego zaczęło się tulić do Matki Jezusa, jak się tulił młode ptaszko pod skrzydła matki; wstała w niego otucha.

Tymczasem litania się skończyła a ksiądz Marceli zaczął od nawiać antyfonę: Pod Twoją obronę, Puławski szepotał za nim słowa tej wznieśszej modlitwy.

Potem nastąpiła cisza. Ksiądz Marceli jednak nie wstawał z klęczek, lecz zwróciwszy oczy na obraz cudowny, zarławie się modlił. I zwoła rumieniec wystąpił mu na bladą twarz...

Wtem zaczął głośno mówić:

— Królowo korony polskiej, któraś królestwo swoje strzegła od zagłady i lęski mnogie od Syna sprzaszała na lud wierny, racz spojrzeć wzrokiem niezmiernego miłosierdzia na naszą nieola. Oto nieprzyjaciele wiary naszej świętej grożą nam zagładą! Lud Twój chcą zagażować w poniewierkę, albo zgola odebrać mu skarb religijny. Rataj nas Matko, bo ginie my! Rataj nas Panu! Złóż swoim ramieniem, przyjmij pod swoją opiekę!

W narodzie naszym rozterka. Nieprzyjaciel nasz między nami kękolu; zarządź serca, skazil dusze, obłąkał myśli. Zmiluj się, Matko, nad zaslepienymi

i grzeszonymi, oczyszć z brudu grzechu, sprośnij zamysły i czyny. Matko, arch Matko, przyczyń się za nami!

Wiemym zaś swoim sługom wlej do serca pociechę i ufność w pomoc Boską. Jako ludzie sibi ubinamy się pod ciężarem nieszczęścia i rozpacz puka do naszych dusz. Ucedź nas, Pani, od rozpacz, pokrzep mdle siły nasze, zasilaj nadzieję w sercach.

Oto wyciągam ręce drżące do Ciebie o Matko, i wołam z głębi duszy: Rataj nas od zwłajpionia, nie odbieraj nadziei!

O Pani nasza! O Królowo nasza! O matko nasza!...

I wywrężył te słowa ksiądz Marceli pochylił głowę aż do stopni ołtarza zebrał łoskot i zmiłowania.

A Puławski wpatrzony w obraz Bogarodzicy, uczuwał, jak mu wracała ufność, że Bóg ojczyzny nie opuścił i choćby jemu samemu wypadło nigdy do kraju nie wrócić, choćby do śmierci stał się miał człowiekiem bez ojczyzny, znieście to wszystko w pokorze, skoro ziemia jego wolnością cieszyć się będzie...

Wtem podniósł się ksiądz Marceli i zwróciwszy się do Puławskiego rzekł:

— Synu wierny Bogu i ojczyźnie, gdy kraj opuścisz, przyjmij tu w obliczu Królowej królestwa polskiego błogosławieństwo odemnie na drogę,

Na te słowa Puławski pochylił głowę, a ksiądz położywszy na niej rękę wznosił wzrok swój ku Niebu, długo się modlił, a w końcu zrobił znak krzyża św., mówiąc:

— W imię Ojca, Syna i Ducha świętego błogosław ci na drogę życia! Bóg niech wiecie kruki twoje. Bóg niech kieruje myślami i czynami twymi! Bóg niechaj będzie z tobą po wszystkie dni żywota twojego, a po śmierci niech cię wynagrodzi wieczną szczęśliwością!

Puławski ucałował ręce księdza i potem obaj wyszli z kaplicy.

Przed celą księdza Marceliego stanęli.

— Bywaj zdrow, panie marszałku — odzwał się ksiądz; — nigdy się już nie zobaczymy za życia, więc przyjmij odemnie, jak od ojca te słowa, które ci wystarczą we wszystkich potrzebach: Bądź wierny Bogu i ojczyźnie!

— Będę wiernym Bogu i ojczyźnie — odpowiedział na to marszałek — będę nim do śmierci, jak byłem dotąd.

— Idź z Bogiem!

Tu ksiądz Marceli uściśnął Puławskiego, a potem, nie oglądając się, wszedł do celi i drzwi zamknął za sobą.

Gdy pan Puławski do swojej komnaty wrócił, zastał tam sługę Bobdanka.

— Konie dla nas czy gotowe da jażdy?

— Gotowe.

— Zwołaj mi tu pana Goliąna, pana Szęca, Wielichowskiego, Radziwińskiego i hrabiego Gosyńskiego. Uczyni to jednak tak, aby nikomu nie podpałło. C. d. n

chęca, obniża i niezgodę sieje. W przeciwnym razie musieliśmy takiemu mowcy odmówić roztropnej inteligencji.

Jeżeli bowiem na obchodach narodowych mielibyśmy pluć na najwięcej nawec promienne momenty naszej historii i tradycji, jeżeli mielibyśmy wydobyc tylko cienie zobecnego przekształcenia się ojczyzny, słuszenie naszej Polonji postawić musielibyśmy pytanie: Quo vadis, dokąd idziesz?

### Wiadomości. Z POLSKI.

#### W AMERYCE ROŚNIE ZAUFANIE DO POLSKI.

Waszyngton. — Sfery miarodajne wskazują na to, w jak nadzwyczaj korzystny sposób wpływa na polski kredyt w Ameryce spłacanie długów przez Polskę.

Opinia publiczna z żywym zadowoleniem komentuje ten fakt, iż Polska jest jedynym kulturalnym państwem, które przystąpiło tak energicznie do uregulowania swoich długów. Polska bowiem cały swój dług w wysokości 178.500.000 dolarów już zdołała uregulować, podczas gdy inne państwa europejskie, dotychczas uczyniły to w nieznacznej mierze.

Anglia zdołała dopiero spłacić 9 milionów, Węgry 2 miliony, a Litwa 6 milionów dolarów.

#### WYRÓŻNIENIE POLSKI NA KONFERENCJI PRACY.

Genewa. — Na posiedzeniu konferencji pracy opowiadał dyrektor Albert Thomas na wszystkie przemówienia delegatów, wypowiedziane na szereg posiedzeń w ciągu tygodnia. Thomas wyszczególnił realne korzyści osiągnięte dotąd przez międzynarodowe biuro pracy w zakresie prawodawstwa robotniczego, wymienił najważniejsze konwencje ratyfikowane przez wielką liczbę państw, przyczem Polska była kilkakrotnie wspomniana w liczbie państw, których nowożytny warunki pracy i prawodawstwo robotnicze kroczą po linii postępu gospodarczego zgodnie z tendencjami równowagi społecznej sprawiedliwości. Jak wynikało z mowy Thomasa, Polska obok Anglii, Francji, Belgii, i Czechosłowacji stoi w liczbie państw o najbardziej uregulowanym prawodawstwie socjalnym.

#### PIERWSZE WIELKIE MANEWRY ARMII POLSKIEJ

Warszawa. — Z końcem sierpnia bieżącego roku odbędą się pierwsze polskie wielkie manewry, w których wezmą udział: Prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele rządu, zaś ze strony francuskiej szereg oficerów sztabowych z generałem Petain na czele.

Manewry podzielone są na dwie części, z których pierwsza będzie nosiła charakter kawaleryjski, z udziałem lotnictwa. Te manewry odbędą się na Wołyniu, a kierować nimi będzie generalny inspektor kawalerji, generał broni Rozwadowski.

Bezpośrednio po tych manewrach odbędą się drugie na Pomorzu, w okolicach Torunia pod kierownictwem generała Skierskiego.

Jak się dowiadujemy, na te manewry mają być zaproszeni marszałkowie Sejmu i Senatu, prezesowie i członkowie komisji wojskowej, tudzież przedstawiciele dyplomacji i attache wojskowi wszystkich państw zaprzyjaźnionych. Przy głównym kierownictwie manewrów funkcjonować będzie kwatery prasowa, która korzystać będzie z wszelkich udogodnień technicznych i komunikacyjnych.

### Wielka uroczystość w Abranches.

W niedzielę 26-go lipca przypada doroczny odpust Św. Anny w Abranches pod Kurtybą. Po uroczystym nabożeństwie i procesji odbędzie się:

1) licytacja (leilão), na której można będzie nabyć różnych pięknych rzeczy. W przerwach przygrywać będzie muzyka.

2) Posiłek będzie można szyć u raskiem a pokrzepić doborowym piwem.

3) Wieczorem o 7-ej godzinie odbędzie się wieczornica, jaką u rządzą uczonec ze szkoły gospodarstwa domowego Sióstr Miłosierdzia. Na treść jej złożą się deklamacje, śpiewy narodowe i muzyka (pianino, skrzypce). Wstęp wolny.

4) Następnie odbędzie się bal. Dochód z uroczystości przeznaczony jest na powiększenie polskiej szkoły w Abranches.

Wszystkich Rodaków z Kurtyby i sąsiednich kolonij zaprasza Komitet.

#### W POLSCE Z GÓRĄ DWA MILJONY LUDZI UTRZYMUJE PAŃSTWO.

W Polsce charakterystyczną cechą jest niezwykle, ogromny przerosł naszej administracji ponad rzeczywistą potrzebę.

Jesteśmy państwem, które w niepomiernej mierze rozbudowało swoją machinę państwową. Według wspomnianego wyżej sprawozdania komisji budżetowej posiadamy urzędników państwowych i niższych funkcjonariuszy w administracji, w przedsiębiorstwach, oraz monopolach państwowych około 440.000 osób, a włącznie z robotnikami około 520.000 osób; wojsko liczy około 325.000 osób, włącznie ze wszystkimi pobocznymi służbami szpitalnej, administracyjnej w wytwórniach i zakładach państwowych. Wreszcie przychodzi ostatnia jeszcze armia: emeryci i inwalidzi w liczbie 365.000 osób.

Wyżej podane ilostany nie obejmują ilości członków rodzin wspomnianych osób. Włącznie z nimi liczbą osób, czerpiących swoje utrzymanie wyjątkowo ze skarbu państwa, wynosi wedle szacunku dokonanego w Głównym Urzędzie Statystycznym z górą 2,100.000 osób.

#### JUŻ W LIPCU ZACZNIE SIĘ EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO PRZEZ GDYNIĘ.

Warszawa. — Wobec wzmianek jakie się w niektórych piśmiech ukazały, że Gdynia dopiero z początkiem przyszłego roku będzie mogła służyć za port wyjściowy przy eksporcie węgla polskiego, ministerstwo przemysłu i handlu informuje, iż stanie się to znacznie wcześniej.

Stan robót dotychczasowych, jakoteż podjęte w ostatnim czasie energiczne prace specjalne spowodują iż Gdynia zgodnie z zamierzeniami rządu najpóźniej z początkiem lipca bieżącego roku otrzyma wszystkie niezbędne urządzenia kolejowe i portowe w celu eksportu węgla i że już w tym czasie przez port w Gdyni pójdą większe transporty węgla polskiego, przeznaczonego na eksport.

W miarę rozbudowy portu wywóz węgla będzie się stale powiększał, zdobywając dla węgla polskiego nowe rynki zbytu. Tak Polska uniezależni się od Niemiec.

**CZYTELNIKU!**  
Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę!  
Sobie tem nie pomożesz,  
A gazecie swej szkodziś.

### Z Brazylii.

#### Kurytyba.

NOWY ZARZĄD Towarzystwa muzycznego imienia Fryderyka Szopena, pod przewodnictwem

p. konsulowej dr. Eugenji Miszke stara się obecnie o odpowiednią salę na naukę muzyki i rytmiki.

ZIMA w całej pełni panuje od kilku tygodni na wyżynie parańskiej i wogóle na południu Brazylii sięgając aż do São Paulo. Nocami spada temperatura prawie do zera, a przez kilka dni nawet kilka stopni poniżej zera, co pociąga za sobą mrozy i dookuczliwe chłody. Wilgotna i gęsta mgła wzmaga jeszcze to uczucie zimna. Za dnia, o ile słońce świeci ciepłota podnosi się do 14-16 stopni. Ruch po miastach i kolorjach zaczyna się bardzo późno, bo wszyscy czekają na ciepłe promienie słońca. Ubytek dzieci w szkołach znaczny, a czem cierpi niesłychanie nauka.

SYN BYŁEGO CESARZA NIEMIECKIEGO WILHELMA książe Oskar zjedzie do Kurytyby, gdzie będzie gościem magnata herwowego Dawida Carneiro. W czasie swej ostatniej podróży po Niemczech zaprosił p. Carneiro księcia Oskara do odwiedzenia Brazylii i kolonji niemieckich. Książę zamieszka w willi Carreiry w Kurytybie, gdzie już przygotowują salony i wspaniałe meble. Czas odwiedzin nie jest jeszcze ustalony, ale nastąpi n pewno przed październikiem coecnego roku. Tyle podają gazety niemieckie „Deutsche Post“ ze São Leopoldo i „Urwaldsbote“ z Blumenau.

WIELU ARTYSTÓW bawi obecnie w Kurytybie. Z Argentyny powrócił ziany skrzypek brazylijski Pery Machado wraz z siostrą swoją Elsitą i zamysłą dać kilka koncertów w Kurytybie. W objeździe po Brazylii zjechali do Kurytyby i artyści rosyjscy: Aleksander Antonoff znakomity baryton operowy i Helena Gan-Stalska śpiewaczka operowa z Moskwy. Stalska była zwolenniczką Kerenskiego, wliczyła przy boku jako żołnierz i otrzymała tytuł generałowej wojska rosyjskiego. Ma wspaniały głos sopranowy. Wn 29-go lipca wystąpią artyści rosyjscy z koncertem w saach niemieckiego „Saengerbundu“. Na taki napływ artystów Kurytyba jest stanowczo za mała a zwolenników i znawców muzyki i śpiewu jest również nieznaczna garstka w stolicy Parary.

#### Parana.

PONTA GROSSA. W miejscowości Restinga do Cupim przyszło pomiędzy kilku Polakami do zatargu i następującego potem zabójstwa. Na kamy 62 letniego Guzikowskiego zapuszczano często bezprawnie swe bydlę rodzira Stojaków. Zniecierpliwiony tem Guzikowski zajął raz bydło i zamknął w swojej porterce. Wnet zjawiło się 5 synów Stojaka z żądaniem zwrotu bydła. Guzikowski po odpowiednim upomnieniu poszedł do porteiry i było wypuścił, lecz na odchodnym porzucił go śmiertelnie jeden ze Stojaków imieniem Marcin. Łotrem tym zajął się już policja; Guzikowskiego ciężko rannego odwieziono do szpitala w Ponta Grossie.

Z innej znowu kolonji dowiadujemy się, że pewien kolonista ze zemsty tał palil rosy, że ogień przerzucił się na rosę i zabudowania sąsiada polaka, którego dom wraz z całym dobytkiem spłonął; ogień przerzucił się potem na rosę i dom pewnego brazylijanina, którego zabudowania również spłonęły. Zaraz na drugi dzień winowajca wypłacił brazylijaninowi całe odszkodowanie, z polakiem sąsiadem natomiast chce się procesować jak nie ustają podobne barbarzyństwa, to lotrów takich ufnych w swoją pełną kiesę będziemy musieli po imieniu piętnować w gazetach.

### Dr. Antoni Bydygier

przyjmuje od godziny 10-12 i od 2-3 w chorobach chirurgicznych dróg moczowych i kobiecych w konsultorium przy ulicy Barão do Serro Azul N 5 (obok pałacu biskupiego). Mieszka na swym szkrze przy końcu ulicy Saldanha Marinho.

UWAGA: W Domu Zdrowia przy ulicy São Francisco N. 25 już nie operuje i nie przyjmuje.

#### São Paulo.

SÃO PAULO, 22-go lipca. Dzisiaj zjechał do miasta São Paulo delegat Ligi Narodów z biura pracy p. Albert Thomas. Zaraz po przyjeździe zwiędził on schronisko emigracyjne i urząd emigracyjny (patronato agrícola). Juio popołudniu wyjeżdża p. Thomas na południe stanu.

#### SOCIEDADE PAULISTA DE IMMIGRAÇÃO E COLONISAÇÃO

Pod takim tytułem powstało w São Paulo nowe towarzystwo, którego celem jest imigracja i kolonizacja stanu São Paulo na wielką skalę. Towarzystwo do wchdździ w miejsce dawnego stowarzyszenia Sociedade Protectora de Imigração, które przez przeszło 40 lat dostarczało rąk do pracy dla plantacji kawy. Nowe towarzystwo założone i kierowane przez robotników i przedsiębiorców, chce całe zagadnienie przychodzi do São Paulo ująć ze stanowisko nowego, współczesnego, uwzględniając w całej swojej pracy i sprawy socjalne, ekonomiczne i narodowe. Towarzystwo chce dostarczać emigranta i robotnika z wielkim wyborem, a nadto chce dostarczyć rządowi zagranicznym dowodów, że się rzeczywiście zajmuje dołą przychodźców. Przedsiębiorstwo zastosuje się w swych pracach do właściwości i obyczajów pojedynczych narodów, które dostarczą imigrantów; aby ulżyć nowej Europie pod względem politycznym, przyjmować będzie takich uchodźców, którzy z nowymi stosunkami politycznymi pogodzić się nie mogą. Po emigrantach z krajów łacińskich jak z Hiszpanji, Portugalji, Włoch i Francji jako dla São Paulo najpożądanych, z chęcią przyjmować się będzie i rolników z Europy wschodniej którzy okazali się już tak pożytecznymi.

Wśród planów i zamiarów jakie sobie wytknęło to towarzystwo znajduje się jeden rozdział, ewentualnie dla polskich kolonistów możliwy do przyjęcia, to jest, że towarzystwo to zamierza skupować urodzajne fazendy i dzielić na loty pod bardzo dogodnymi warunkami między takich kolonistów-rolników, którzyby chcieli pracować na własnym kawałku ziemi (por conta propia). Na końcu towarzystwo obiecuje wszelką możliwą opiekę sanitarną, społeczną i kulturalną. Oby tylko tak było w rzeczywistości!

#### Rio Grande do Sul.

FELICJANOWO. Na prośbę księdza Konstantego Zajkowskiego, prezesa Towarzystwa Kolonialnego, inspektor 18-go okręgu rolniczego przysłał 20 worków parańskiej pszenicy. Rozdano ją prezesom towarzystw szkolno-rolniczych aby podzielił między członków.

Drugi Sekretarz Franciszek Kuleczyński.

Poszukuje się stolarza, robota prostą i s'aa. Zgłoszenia do Sociedade Commercial Limitada - Curitiba, rua Pedro Ivo N 19.

### Ze swiata.

#### Anglja.

CZARNOGŁOWY PRZEGA D.ŁY KSIĘCIA WALJI. Petersburg. 19-go czerwca. — Na przyjęcie księcia Walji spędzono tutaj tłumy

czarnych tubylew. Dostojny następcą tronu angielskiego zaozał do zebranych krajowców wygłaszać wielką mowę, jako ich władca i pan. Ale tłum czarnych niewiast wcale się nie zachwycał dostojnym przemówieniem księcia Walji, skoro zaczęły na cały głos zawzięcie ze sobą rozmawiać Stropiony książe Walji podniósł głos chcąc przegadać czarny ród niewieści. Nie dały jednak za wygraną murzynki i gadały jeszcze głośnie i zawzięcie, aż w końcu zawezwano policję do uciśnienia tych „stuchaszek“. Ale nie pomogły i pałki policyjne. Murzynki gadały i gadały aż do skutku, to jest do chwili, gdy zrozpaczony książe Walji opuścił miejsce zebrania.

#### ANGLJA CHWYTA SIĘ ROZPACZLIWYCH ŚRODKÓW.

London. — Rząd angielski ogłosił ostatnio surowy rozkaz, zzywający robotników zagranicznych, przebywających w Anglii nie dłużej, jak przez przeciąg jednego roku, do powrotu do swych dawnych miejsc zamieszkania.

#### Rosja.

#### POGROMKA BOLSZEVIKÓW DROGO SPRZEDAŁ SWE ŻYCIE.

Baranowicze. — Trybunał sowiecki w Żytomierzu skazał na śmierć przez rozstrzelanie atamana Prokopczuka, który na czele zbrojnego oddziału partyzantów przez dwa lata operował na Wołyniu sowieckim wzdłuż granicy polskiej, tropiąc zaciekłe bolszewików.

Według aktu oskarżenia z rąk atamana Prokopczuka padło ogółem 500 krasnoarmiejców i około 120 działaczy komunistycznych.

Wrz z Prokopczukiem skazano na śmierć trzech jego towarzyszy.

#### Chiny.

#### ZABURZENIA CHIŃSKIE SZCZEGÓLNI PRZYPADAJĄ DO GUSTU MOSKWI.

Sytuacja w Chinach rozpieira radosnemi uczuciami pierwsi bolszewickich polityków i dziennikarzy. Komuniści rosyjscy cieszą się bardzo z wydarzeń na Bałkanach, w Maroku oraz w Chinach, gdzie — jak to powiadają — walka klasowa i rasowa jest zapowiedzią bolszewickiego panowania i zwycięstwa sowieckiego systemu rządów.

W tym duchu wygłosił w Leningradzie wielką mowę polityczną przewodniczący czerewonej międzynarodówki moskiewskiej, Zinowiew.

W Moskwie zaś Trocki napisał w urzędowym organie sowieckiego rządu artykuł, gdzie wywodzi, iż teraźniejszy ruch narodowy chiński „wykazuje wiele ducha moskiewskiego“. Piszę, że Rosja uzna za bolszewików wszystkich studentów chińskich, którzy podjęli walkę z cudzoziemcami w swoim kraju. Potem dodaje ironicznie, iż sowieci nie mają potrzeby wysyłać do Chin swoich agentów propagandystów, z kieszeniami wypchanymi złotem, skoro najlepszą agitację na rzecz bolszewizmu uprawiają w Chinach obcy kapitaliści oraz cudzoziemska prasa.

### St. Zjednoczone

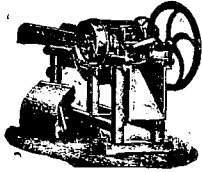
#### PIĘĆ PAŃSTW ZAPŁACIŁO PROCENT AMERYCE.

Waszyngton. D. C. — Rząd amerykański oznajmił niedawno, że Wielka Brytania, Finlandja, Węgry, Polska i Litwa zapłaciły półroczny procent od swych długów. Największą sumę zapłaciła Anglja bo 68310.000 dolarów w postaci procentu za dług wynoszący 5.444.000.000 dolarów.

# Sieczkarnie

MASZYN DO CIECIA TRAWY, SŁONY, TRZCINY  
CUKROWEJ, ŁODYG KUKURYDZIANYCH I T. D.

Zwielką działalnością (do 1000 kilogram na godzinę)



Najlepsze maszyny  
w tym rodzaju.

WIELKI SKŁAD W

## Casa Melichar

CURITYBA, Praça Sen. Correia N. 7

### Msza święta.

Na intencję Członków Związku »Oswiata« w miesiącu sierpniu odbędzie się w Rio Claro w kościele polskim, w niedzielę dnia 2-go sierpnia b. r. o godzinie 10-tej.

Sekretarjat

Jest to piąta z rzędu półroczna rata procentowa zapłacona przez angielski rząd od lutego, 1923 roku.

Fiskalnym agentem Anglii w Stanach Zjednoczonych jest spółka J. P. Morgan and Co w New Yorku.

### BIAŁE KRZYŻE W MIEJSCACH WYPADKÓW SAMOCHODOWYCH.

Columbus, 24-go czerwca. — Gubernator stanu Ohio wydał rozkaz wznoszenia na drogach białych krzyży w miejscach wszystkich punktach gdzie miały miejsce śmiertelne wypadki samochodowe. Zarządzenie to ma na celu ostrzeżenie automobilistów i zwiększenie ostrożności.

### Meksyk.

#### GWALTOWNE ZABURZENIA RELIGIJNE W MEKSYKU.

Mexico — Wzburzona ludność miasteczka Hidalgo wypędziła z miasta oddziały wojsk federalnych a sama zajęła wszystkie gmachy rządowe.

Powodem zaburzeń było wstrzymanie przez władze federalne procesji Bożego Ciała, urządzonej pod gołym niebem przez miejscowy kler wbrew zakazowi, przewidzianemu przez konstytucję meksykańską, która nie pozwala na odprawianie nabożeństw katolickich pod gołym niebem.

### Niebezpieczeństwo niemieckie grożące nam w Brazylii.

Gdy przed kilku miesiącami byłem w Kurytybie dziwiło mnie niezmiernie rozwielenienie się niemieckich i Niemców w stolicy Parany. Pierwszorzędne sklepy, noszą prawie wszystkie nazwy niemieckie: »Casa Schmidt, Hauer, Schmidlin, Tamm, Werner« — to sami potentaci handlowi! »Kompass, Deutsche Werte, Deutsche Zeitung« — to pionierzy kultury niemieckiej; Deutsche Allgemeine Transatlantische Bank, to źródło, skąd Niemcy czerpią i gdzie lokują swe kapitały.

Ale to wszystko niczem w porównaniu z wrażeniem, jakie się odczuwa, podróżując koleją z Kurytyby do Porto Alegre! Santa Catharina, zwłaszcza dawne Constatado, wprost zalane Niemcami a od Marcellino Ramos granicy Rio Grande, to już niemieckość wszechwładnie panuje. Erechim, Barro, Baliza, Cruz Alta, Santa Maria, Santa Cruz, São Leopoldo, N. Hamburg, Ijuhy, Santo Angelo i wiele innych miast Rio Grande wszystko prawie to w łapie niemieckiej, wszystko powleczone pokostem germańskim.

Przemysł i handel niemiecki opanował większą część rynków Brazylii a także firmy jak Bromberg & Cia, F. G. Bier i. i. to dzisiaj potęgi handlowe. Widzą to i sami Brazylijanie i milczą, bo czują na razie bezowocność walki! Okolica gdzie pracuję, otoczona jest również Niemcami, kolonistami, wśród których Polacy stanowią wprawdzie wielką wyspę, ale powoli lecz stale podmywaną falą germańską. Osady niemieckie: »Colonia Municipal, Serro Azul, Serro Pelado, Boa Vista, Santa Rosa de Burica« otaczają nas wieńcem, u stawicznie uszczuplając polski stan posiadania. Znając żywioł niemiecki dawno już zauważyłem, czemu nas oni pokonują. Oto jednolitość i na zewnątrz, wytrwałość i wysoki poziom kultury. Niema linii niemieckiej, gdzie nie byłoby szkoły daleko lepiej zaopatrzonej we wszystkie przybory i środki nauczania, niż nasze szkoły.

Dla nas zwykle szkoła jest miejscem — gdzie się uczy dzieci i odbywają bale. U Niemców szkoła jest prawdziwym przybytkiem wiedzy i nauki. U nas ludzie poszukując nauczyciela, biorą kogokolwiek z brzęgu, nie zwracając uwagi na jego wiedzę i wartość moralną. Niemcy mają swoje seminarja nauczycielskie w Rio Grande, posiadają poddostatkim odpowiednich kandydatów i wybierają w nich.

U nas Polakowi znającemu język brazylijski, imponuje, gdy może się nim przed kimś popisać. Niemcy używają tego języka z konieczności, dla interesu, pilnie przestrzegając czystości mowy w domu rodzinnym, w szkole i w obcowaniu z Rodakami. My trzymamy dziennik polski, by uchodzić za ludzi światłych; a Niemcy trzymają gazetę, by ją czytać, by wiedzieć co dzieje się w świecie. Nauczyciela wynagradza się u nas jak płatnego lichego sługę, a Niemcy swoich placą dobrze i regularnie; to też ich kasy niemieckiego nauczycielstwa w Rio Grande i Santa Catharina sięgają w setki kontów.

Ich dzienniki piszą o wszystkim a zwłaszcza o swej ojczyźnie, unikając jak najstaranniej wszelkiej wzmianki partyjnej czy wyznaniowej; tak że trudno dociec, kto gazetę wydaje? Katolicy czy Protestanci, narodowi demokraci czy liberali? Nasze gazety zadowolone są, gdy mogą komuś przypiąć łatkę, czyjś brudy wywlec na światło dzienne, komuś nawymyślać.

Niemcy stracili grube miliony na marce niemieckiej ani nikomu nie przyszło na myśl zwolować wiecew i niestępliwie domagać się od Rzeszy zwrotów. Inaczej my czynilibyśmy!!

To też ich stan posiadania wzrasta, a nasz marnieje. Znam Niemców od 100 lat zamieszkałych w Brazylii, mało lub prawie nie mówiących po portugalsku i czujących się Niemcami. Nie uważam tego za dobre lecz podaję to jako przykład konserwatywnemu narodowemu. A więc nie pracuj, nie znajomością rolnictwa czy rzemiosł, nie majątkiem czy sprytem, bo w tem Polacy Niemcom dostrzymują placu a może ich nawet przewyższają, lecz oświata i łącznością Niemcy nas zwyciężają. Ze groźne jest to niebezpieczeństwo, dowodem tego wypieranie Polaków w skupieniu gwaranijskim i wielu, wielu linii. Polak naiwny sprzedaje swą kolonję zagospodarowaną, swój pot i trud Niemcowi za parę kontów, by iść w lasy nad Urugwaj i tam znowu trzebić las i dorabiać się na nowo. Tak nas Nie-

mcy i Włosi wykupili w starych kolonjach Alfredo Chaves, Taquary, Ijuhy, Jaguary, tak wykupują nas w Guarany.

Smutnem jest, że nas to nie albo mało nauczyło! Nasi koloniści przyznają tu rację, sami to widzą, ale zaradzić temu nie umieją. Obecnie rząd Rio Grande kolonizuje obszary nad Urugwajem, Santa Rosa de Burica. Jak słyhać Niemcy z kolonji Serro-Azul i Municipal właśnie podanie do rządu i uzyskali po taniej cenie kilkaset kolonji, nie dla siebie, lecz dla swoich dzieci. Tak umieją nasi sąsiedzi myśleć o przyszłości!

«A my? U każdego kolonisty jest kilkoro dorastających dzieci a mało takich, którzyby mieli 2 lub więcej kolonji. Gdy syn się ożeni szuka ziemi; kupuje gdzie znajdzie a przeważnie między Niemcami i wysmiewany przez nich, nie mogąc nawiązać dobrych stosunków sąsiedzkich albo sprzedaje i wędruje dalej, albo staje się renegatem. Zapominając o pochodzeniu i upodabniając się do naszych najzawziętszych wrogów.

Na tym polu kapłan i nauczyciel Polak ma wielkie zadanie; oświadczać kolonistów przed groźbą im niebezpieczeństwem; przestrzegać przed sprzecawianiem ziemi Niemcom; krzycieć myśl zakładania spółdzielni handlowych i rolniczych; podnosić wiedzę i świadomość narodową kolonisty, słowem być nietylko platnym profesorem, ale i dużego i małego abecadła, ale opiekunem i doradcą kolonistów a przede wszystkim wychować młode pokolenie polskie świadome swego celu i zadań.

Z S.

### Telegramy z Polski.

Warszawa, 21-go lipca. — W czasie rozpraw w sejmie polskim nad poprawkami do reformy rolnej przedstawionymi przez rząd, wywołał komuniści i partje radykalne (Wyzwolenie i socjaliści) takie, piekielne hałasy i wrzawę, że do sali sejmowej musiały wkroczyć policja i uwięziła siedmiu najwięcej wrzeszczących posłów. Poprawki do reformy rolnej zostały ostatecznie uchwalone.

Warszawa, 18-go lipca. — Trzech komunistów chciało w samochodzie uciec przed pościgiem policji na jednej z główniejszych ulic Warszawy. Z powodu tego przyszło do wymiany strzałów. W walce padli zabity jeden policjant i jeden z przechodniów; nadto komuniści ostrzelali się z autobusu zranili jeszcze kilkanaście osób w tem kilka śmiertelnie.

Londyn, 20-go lipca. — Korespondent angielski gazety »Central News« z Gdańska, donosi, że na pokładzie torpedowca polskiego »Kaszub« nastąpił wybuch, który zabił trzech marynarzy-żołnierzy a innych poranił. Korespondent dodaje jeszcze, że torpedowiec »Kaszub« z powodu tego gwałtownego wybuchu został w polowie prawie zniszczony.

Warszawa, 20-go lipca. — Rząd polski odpowiedział dzisiaj na notę niemiecką, względnie na propozycję nowego podjęcia rokowań dla zawarcia umowy handlowej między Polską a Niemcami. Niemcy stawiają za warunek, aby rząd polski odłożył na później sprzedaż dóbr niemieckich poddanych opuszczających obecnie Polskę. Nota polska oświadcza wprost, że ta sprawa niema najmniejszej łączności z układami handlowymi i nie może stanowić przedmiotu ustępstw ze strony rządu niemieckiego. Nadto oświadcza nota polska, że układ handlowy może być zawarty tylko wtedy, kiedy Niemcy przedstawią nowy plan traktatu handlowego zgodny z wnioskami rządu polskiego. Nota polska omawia korzyści gospodarcze z racji wzajemnych ustępstw i oświadcza w końcu, że warunek handlowy »największego uprzywile-

jowania« jest tak potrzebny Niemcom jak i Polsce.

(Przyp. Red. Wszyscy Niemcy w Polsce, którzy głosowali za poddaństwem niemieckiem muszą w sierpniu opuścić Polskę a takich jest 30 tysięcy, natomiast Polaków wraca w sierpniu z Niemiec do Polski tylko 5000. Otóż tych optantów niemieckich bronią obecnie Niemcy i mięszają do traktatu handlowego i sprawy polityczne.)

SKLEP TOWARÓW MIĘSZANYCH od 35 lat dobrze prosperujący, w dobrem miejscu gdzie jest kościół i szkoła (Brazylijska i polska), z dobrymi odbiorcami i znacznym obrotem. Z powodu wyjazdu jest z domem, rolą i wszelkimi zapasami każdego czasu do sprzedania.

Wiadomość w Redakcji, albo: Curityba, caixa postal N. 159.

### Telegramy ze świata.

Guayaquil (Ekwador) 23-go lipca. — Prezydent Ekwadoru obalony przez obecną rewolucję, wraz z familją i kilku innymi wpływowymi politykami opuścił Ekwador i wyjechał do Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki.

Madryt, 23-go lipca. — Wedle wiadomości z Maroku, Francuzi opuścili stanowiska swoje pod Tettarin i Matila. Obecnie umacniają Francuzi stanowiska swoje pod Alumatana. 40 lotników obrzuca bombami wojska Abdelkrima lecz bez większego skutku. Powstańcy marokańscy atakują wściekle stanowiska francuskie pod Byaisa i Jatarines. Wedle urzędowych wiadomości Francuzi tylko w tym miesiącu stracili 1463 żołnierzy zabitych a 2780 rannych.

Moskwa, 22-go lipca. — Wyrok śmierci wydany przez najwyższy sąd bolszewicki został wczoraj wykonany na dwóch obywatelach niemieckich Kindermannie i Wolscht, ponieważ obaj kierowali spiżkimi i chcieli zabić Trockiego, Stalina i innych bolszewickich przywódców. (Przyp. Red. Rząd niemiecki starał się usilnie o uwolnienie obu uwięzionych i ofiarowanie wzamian za nich wielu uwięzionych w Niemczech bolszewików rosyjskich, lecz sprawa się nie udała.)

Paryż 22-go lipca. — Gazeta francuska »Le Journal« donosi, że Abdel Krim dowódcą powstańców marokańskich walczących z Francuzami w Afryce, otrzymał już przez posłańca arabskiego list od pośrednika hiszpańskiego Eche-

varieta, w którym także donosi Abdel Krimowi, że może jeżeli zechce dowiedzieć się o warunkach pokojowych, jakiby mu podały Francja i Hiszpanja.

Moskwa, 18-go lipca. — Badacz krajów lodowatych Nansen oświadczył przedstawicielowi »agencji Rosta« (rosyjskiej), że postanowił się wyłącznie poświęcić opiece nad wygnanymi armiejskimi i z tego powodu niewyprawi się tak prędko do bieguna północnego.

### Zawiadomienie.

Dnia 15-go i 16-go Sierpnia r. b. odbędzie się w Barro (Estado Rio Grande do Sul) w domu Stowarzyszenia polskiego ogólne zebranie polaków, na które zaprasza:

Komisja Zjednoczenia Rolników i Robotników w Brazylii.  
Porządek dzienny: 1) sprawa kulturalno-oświatowa, 2) Zjednoczenie wyborców (elektorów), 3) Sprawy organizacyjne.

### KURSPINIĘDZY.

Funt sterling 43\$000, frank francuski 404 rs., lira 318 rs., dolar amerykański 8\$550, milrejs portugalski 470 rs., pez argentyński papierowy 3\$587, złoty 8\$600 Złoty polski równy frankowi szwajcarskiemu, Frank szwajcarski 1\$665

### Rozmaitosci.

#### NIENZYKŁA PRZYGODA MONACHUSKIEGO MEDYKA.

Monachijski biolog Karol Gruber, wydał niedawno książkę, w której przytacza cały szereg interesujących kultystycznych fenomenów. W pierwszym rzędzie uwagę monachijskiego badacza przykuwają zjawiska medjumiczne. Rozległa dziedzin telepatji i jasnowidzenia, otrzymuje w książce tej zgola nowe oświetlenie. Między innymi Gruber przytacza interesujący wypadek telepatji, który przydarzył się znanemu monachijskiemu lekarzowi drogi Bockowi. Lekarz opisuje swą przygodę w następujących słowach:

»W czasie wycieczki automobilowej nocowałem raz z moją żoną w pobliżu Lindau. Zmęczony długą przejażdżką zasnąłem głęboko snem. Nad ranem obudziłem się nagle i ujrzałem na meym łóżku czarny krzyż. Pierwszy odruch nakazał mi spojrzeć w stronę okna, sądziłem bowiem, że to stamtąd pada refleks. Okno było jednakowoż zastonięte zupełnie żółtą storą, a pokój położony był na »dach«. Zegar wskazywał trzy kwadranse na piątą.

»Wstałem z łóżka, podniosłem storę, otworzyłem okno aby się przekonać, że nie śnię, ale czarny krzyż z mojego łóżka nie zniknął. Położyłem się, ale czarny krzyż widniał ciągle. Ciążył na mej pierśi niby zmora. Westchnąłem tak głośno, że moja żona obudziła się i zapytała się co mi jest. Odparłem, że mam jakies złe przeziucie. Wówczas żona rzekła, abyśmy poniechali raczej naszej przejażdżki jutrzejszej przez Arberg, bo może coś złego się zdarzy. Zupełnie mechanicznie, nie zdając sobie z tego

Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszajcie się w »Ludzie«.

## Kompletna likwidacja sklepu BAZAR UNIÃO

TYLKO AŻ DO KOŃCA MIESIĄCA SIERPNI.

Z powodu zmiany sklepu, wyprzedaje się wszystkie na składzie istniejące towary po cenach realnego kosztu.

Korzystajcie z okazji!

Ignacy Kasprowiez.

AVENIDA LUIZ XAVIER N. 28.

## CASA BRAZIL

10 — Rua Jose Bonifacio 10

(DAWNA RUA FECHADA)

### Prawdziwa Likwidacja!

Wielka Likwidacja zakładu od dnia 15-go lipca w dalszym ciągu. Wszystkie poniżej podane towary po cenach najniższych. Towary: jedwabne, kaszmirowe, wełniane. Płótna fantastyczne i w kratki. Kropy, »Merinos«, »Cassas«, »Fouldars«, Zefiry, Plusze, »Brim«, »Cassinetas«, Płótna, »P. Pennas«, Morinus, Koldry, prześcieradła, szale, koszule, skarpetki, koronki, hafty, krawatki i t. d. i t. d. Uwaga: Kupcom damy próbki albo też towary pod specjalnym warunkami a nawet przyjmie się oferty na wykup na całego składu.

### Swój do swego!

Wielki sklep spożywczy oraz beczkarnię otwartem w Abranoches — Kurytyba, Correlo Juvevê. Wyrabiam w niej pracowni beczki wszelkiego rodzaju, grotki (corrotos) i zakupuję malarjaty do beczkarstwa potrzebne jak obręcze, gonty i t. d. Do mojej beczkarni prowadzi droga Juvevê — Barroirinha. Bernard Krasinski.

sprawy co mówię, dałem jej następującą odpowiedź: — Możemy jebać spokojnie, bo to już się stało. Dowiemy się o tem zanim przybędziemy do Bartokirben.

Staralem się usnąć znowu, nie miałem jednak pojęcia co by to się stać mogło. Miałem takie wrażenie, jakby to ktoś inny mówił za mnie: Skoro następnego dnia koło południa przybyliśmy na dworzec kolejowy w Parthenkirchen, ujrzelismy naszą córkę czekującą na nas przed mostem kolejowym. Powiedziałem zaraz do żony: — Widzisz, córka przyniła nam wiadomość.

Istotnie córka wręczyła nam telegram z wiadomością o śmierci mojego asystenta i współpracownika. Młody ten człowiek położył się o północy zupełnie zdrowo do łóżka, a o godzinie 4 żona postąpiła jego rżnięcie. O godzinie 4:45 nie żył już. Nie pozostawiałem w bliźszych przyjacielskich stosunkach, jednakowoż śmierć jego była dla mnie fatalnym wydarzeniem, pociągającym za sobą mnóstwo nieprzewidywanych prac, kłopotów i nieprzyjemności.

Dr. Gruber wypadek ten zapoatrjuje w następujący komentarz: W wydarzeniu tem widzimy coś charakterystycznego, co zawsze występuje przy tego rodzaju zjawiskach, mianowicie symboliczne ukształtowanie się duchowego postępowania. Właśnie wtedy, kiedy chodzi o ostatnią myśl umierających, symbolika ta przybiera najróżniejsze kształty. Obok często pojawiającego się krzyża występuje też niejednokrotnie wiza postaci w żalobie, albo ukazuje się sam umierający we własnej osobie. Niekiedy postawienie takie wyraża się tylko w pewnych wydarzeniach, wywierających silne wrażenie, a więc np. nagłe zatrzymanie się zegara, stukanie w okno, zerwanie się obrazu ze ściany, lub coś podobnego.

**NIEFORTUNNE POLOWANIE NAREKINA.**

Wielki okręt turystyczny »Orea« wyruszył z Hiszpanji w podróż do Indji zachodnich. Turystów, żądnych przygod zebrało się kilkadziesiąt. Załoga okrętu, pragnąc zadowolić podróżnych postanowiła urządzić jakieś nadzwyczajne przyjęcie i rozrywkę. Po 29-ciu dniach podróży natrafiono koło wybrzeży Wenezueli na atado rekina i uplanowano polowanie. Marynarze — specjaliści zajęli się połowem. W oko wpadł im rekin 11 stóp długości, o wadze przeszło 600 funtów. W końcu zdołano go z biedą wwindować żywego na pokład okrętu. Lecz nie na tem ukończyła się przygoda statku »Orea«. Rekin zaczął się miotać i rzucać, skutkiem czego porozrywał więzy, które go krapowały i w olbrzymich susaczkach rzucił się w głąbiny morskie, unosząc ze sobą jednego marynarka, któremu jak widać i podróży odcięła prawą część ciała. Widziano również zacierwienione morze krwią niezczęśliwego Żołęga spuściła natychmiast łódź parową, lecz bez skutku. Z tego płyną dwa wnioski alboż zwłoki niezczęśliwej ofiary zostały pożarte przez ptworę, albo też zatonęły.

**Pan Twardowski**  
slawny mistrz czarnoksięski: — broszurę tę wydała »Oswiata« w osobnej, pięknie oprawnej odbitce jak 7. numer swego wydawnictwa i poleca to dzieło czytelnikom »Ludu«, towarzystwom i czytelnikom polskim. Egzemplarz 2\$000, tuzin 20\$000.

**CENY TARGOWE**  
DETALICZNE  
w Kurytybie dnia 25 lipca 1925 roku

NAZWA PRODUKTU	CENA ZA	MILREISY
Zyto	worek 80 kg.	30\$000
Pszonica	» 60 kg.	34\$0 0
Owies	» 30 kg.	12\$000
Jęczmień	» 60 kg.	18\$000
Ryż biały 1-szy	» 60 kg.	120\$0.0
» 2-gi	» 60 kg.	100\$000
» 3-ci	» 60 kg.	95\$000
Ryż czerwony	» 60 kg.	90\$000
Kukurydza	» 60 kg.	15\$000
Kasza tatarszana	» 40 kg.	60\$000
Fazon	» 60 kg.	50\$000
Fasola	» 60 kg.	50\$000
Groch nowy	» 60 kg.	40\$000
Ziemiaki angielskie nowe	» 50 kg.	16\$000
Cebula	» 15 kg.	8\$000
Mąka pszenna »sublimacja«	» 44 kg.	58\$000
» »lilia«	» 44 kg.	61\$000
» mandjokowa suruby	» 40 kg.	50\$000
» mandjokowa zwykła	» 10 kg.	35\$000
» żytnia	» 35 kg.	14\$000
Otręby	» 40 kg.	12\$000
Cukier mascavinho R. G.	1 kg.	1\$200
» biały rafinowany	1 kg.	1\$600
» biały mielony	1 kg.	1\$500
Sól	1 kg.	\$500
Masło	1 kg.	\$800
Jaja	1 tuz.	1\$400
Kura	1 szt.	5\$500-6\$
Smalec	1 kg.	6\$500
Mięso wulowe	1 kg.	1\$600
» wieprzowe	1 kg.	3\$500
Chleb	1 kg.	1\$000
Kawa	1 kg.	5\$000
Herva-matte	1 kg.	\$800
Miód	1 kg.	1\$200
Wino nacional	80 litrów	110\$000
Kaszas	80 »	216\$000
Nafta	skrzynka	40\$000

**Związek Polski W KURYTYBIE.**

Zawiadania Szan. Członków, iż **walne półroczne zebranie** odbędzie się dnia 2 go sierpnia b. r. o godzinie 2-giej po południu. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość członków.  
2-gi sekretarz.

**Uwaga Luceniaki! Swoj do swego!**

Podają do wiadomości Rodakom z Itayopolis i Luceny, że na 3 kilometrze na drodze Itayopolis — Mafra, otwartem **Polską wendę**, gdzie każdy rodak za słomną cenę otrzyma pożywienie; nocleg; obok wendy portera dla koni i szopa dla zaprzęgów. Polecam się łaskawym względem przejeżdżących Rodaków.  
**Jan Licnerski.**

**POTRZEBA** 8 — 9 stolarzy ratelychmiast u **Vicente Caropreso.**  
Rua São Francisco N. 29 — Curitiba.

**DO SPRZEDANIA:**

lot miejski 25 na 50 m: w ruchliwym miasteczku **Boa Vista de Erechim** (Rio Grande do Sul) w cenie 5.000\$000. Czekają się na kupca tylko 2 miesiące. Punkt bardzo dogodny między intendencją i kinem. Po bliższych informacjach zgłosić się do właściciela: **Antonio Spilka** — **Marcelino Ramos** — Rio Grande do Sul.

**Polska Gospoda i Pensjonat.**

pana Antoniego Nowakowskiego znajduje się przy ul. **Comendador A. Raulo nr. 24 Kurytyba**. Wszelkimi Rodakom przejeżdżającym możemy gorąco polecić ten pensjonat. Kuchnia polska wysmienita i tania. Wydaje się obiady do domu. Pokoje schludne do wynajęcia na krótszy lub dłuższy czas.

**Ortopedysta i bandażysta Paulo Brustkern.**

uczeń kolońskiej szkoły ortopedycznej wyrabia ulepszone paski rapturowe dla mężczyzn i kobiet, całkowite sztuczne ręce i nogi, jakoteż bandaże od szczywienia kręgosłupa.  
Piszcie po polsku pod adresem: **Paulo Brustkern, São Paulo.** — Rua das Palmeiras N. 185 A.

**UWAGA!**

Książki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, krzyże, krzyżki, medaliki oraz lichitarze kościelne co do jero nadeszły w wielkim wyborze!  
Drukarnia, introligatornia i fabryka pieczętek gumowych

**Cezar Schulz**  
Ul. Barão do Serro Azul 12, 12 Kurytyba — Paraná

**JACEK DROMLEWICZ**  
Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w zlocie i kauczuku. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Roboty pierwszorzędna. **CENY PRZYSTEPNE.**  
Curytyba — Rua Riachuelo N. 8

**Czas zostać właścicielem własnego domu. Jedyna sposobność**

Terezy w Ponta Grossa na »raty« lub za gotówkę. Wskazowicie ulogizowania, przez właścicieli **T. J. Wdowy Hermilio Correia M. Moreira i P. Eduardo de Freitas.**  
Sprzedaje w środku miasta Ponta Grossy. Za gotówkę i na raty. Korzystajcie! Po informację zgłaszajcie się można: — **Antoni S. Meisels** — Caixa Postal Nr. 132. — Ponta Grossa Paraná

Kupujcie tylko **farby Bayera** do farbowania tkanin. **Bayera**, gdyż są najlepsze i prawdziwe.

**Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI**

Były asystent klinik europejskich. **Lekarz i operator.**  
Kurytyba - Rua S. Francisco N 25  
Leczy podług najnowszych sposobów. Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Chorych zalejęscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. **ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.**

„ATLANTICA“ zaprasza „PORTER“  
Chcę żyć w pełnem uciechu życia.  
Kto z „ATLANTYKI“ „BOCK“ używa  
Tego dola jest szczęśliwa.

**HOTEL CENTRAL**  
Curytyba — Rua Ebano Pereira N. 8.  
WYDARZENIE W KUCHNIA  
GOSPODA O PIERWSZORZĘDNEJ OBSŁUDZE  
Oddziały dla rodziny  
Otwarcie całej noc.  
Ceny przystępne. Pokoje od 6\$ do 12\$ dziennie  
dlażkanie i stol. za la carte, na miesiąc 250\$. Stalowanie się dla panów 50 m. z mieszkaniem miesięcznie 80\$000, bez mieszankania 60\$000.  
**Najlepszy hotel dla rodzin!**

**„A Vencedora“**  
Fabryka karmelków i cukierków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych. Malinowych, kokosowych, miodowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych. Prócz tych mamy inne jeszcze gatunki specjalnie nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.  
Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekazanie się o tem, że są najlepsze i najlepsze w Kurytybie.  
**Franciszek Iachowski**  
**CURYTYBA — Rua Cabralin 53 — PARANA**

**ZAKŁAD KRAWIECKI**

**Ewarysta Kornowski**, GUARANY (Rio Grande do Sul)  
zawładnia Szanowną Klientelę, że posiada na składzie wszelkie materje, ubrania gotowe, wykonane solidnie i po cenach najniższych.  
**Rodacy! Swoj do swego!**

**Hotel Jana Wilczyńskiego**

Podję do wiadomości Szanownym Rodakom przyjeżdżającym do Kurytyby iż hotel mój i restauracja znajdują się przy ulicy TRAVESA MARUMBY Nr. 89 blisko placu Tiradentes (były HOTEL DOLSKIEGO)  
Przyjeżdżający otrzymuje każdej chwili za wyższą lub niższą opłatą wygodne dostatek pomieszczenie wraz z utrzymaniem.  
Ceny umiarkowane. — Przyjmują również stolowników stałych. — Potrawy mażące, zdrowe i tania. **SWOJ DO SWEGO!**  
Upraszam się Szanownych Rodaków o liczne odwiedziny.  
**Jan Wilczyński.**

**Znakomite farby „Bayer“ do farbowania**

jakićkolwiek materjałów z bawełny, jedwabiu, półjedwabiu i t. d. Może każdy to sobie zrobić w domu.  
**Issis Bicharol:** Najlepszy środek przeciwko karapatom. (robactwu).  
**Ce-tan Bayer:** Najlepsze lekarstwo przeciwko pluskwom i innym robakom  
**Pyramides Matador:** znakomity środek do wytopienia moskitów.

**Skład Carlos Luhm**  
Rua Riachuelo 52 --- Curitiba.

**CASA METAL**

**CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 — Caixa Postal 140**  
**Jose Hauer Junior & Cia.**  
Wielki skład żelaza i stali w sztabach i w płytach, śrub gwoździ, rur, łańcuchów i innego żelastwa do wozów, **WSZELKIEGO RODZAJU RZEMIOSŁA I MASZYNY.**  
Oleje, szkła, drut gładki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d.  
Nadchodzą codziennie transporty plugów.

**TOWARZYSTWO FRANCUSKIE MORSKIEJ ŻEGLUGI „Chargeurs Reunis“ i „Sud Atlantique“**

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux. Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospiesznymi, które odbywają podróż z Santos do Fracji w 15 dniach. oraz statkami specjalnie urządzone dla emigrantów którzy znajdują najwygodniejsze pomieszczenia. Statki mają do dyspozycji kabiny trzeciej klasy.  
Podróż do Polski odbywa się z Santos albo z Rio de Janeiro do Havre i Havre do Gdyni statkiem »Polonia«.  
**NAJBLIŻSZY ODJAZD DO EUROPY:**  
Z Santos Z Rio de Janeiro  
„MOSELLA“ 25-go Lipca 26-go Lipca  
„QUESSANT“ 7-go Sierpnia  
„FERMOSE“ 21-go „  
„LUTETIA“ 21-go Sierpnia 22-go „  
„MALTE“ 4-go Września  
Sprzedaż biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. z. (bilietes de chamada) załatwia i bliższych informacji udziela  
**Agent: IGNAICY KASPROWICZ**  
Avenida Luiz Xavier N. 28 — Kurytyba.

**Gwałtu rety!!**  
Ten zapewne przystroiti i ubrał się w pracowni krawieckiej pana **Jana Faucaza**  
**CURYTYBA**  
Avenida Luiz Xavier N. 11.  
SPECJALNOŚĆ:  
Sutanny dla księżki według kroju zadanego wraz z wszystkimi dodatkami.

**CASA IDEAL**

**Rua Jose Bonifacio N. 9. - Curitiba.**  
OBSEUGA W POLSKIM JEZYKU.  
Wielki skład obuwi, prućzoch, gum, farb, szosów, cholewek i t. d. Wyrabi się trzewiki według najnowszej mody. Mamy też zawiąki staromodne które bardzo łatwo nabyć można.  
**Filja Rua 15 de Novembro N. 31.**

**ZIARNO POLSKIE**

po doświadczeniach, odbytych w 6 stanach Brazylii południowej i środkowej zostało uznane za najlepsze do tutejszych klimatów. Dlaczego? Bo pochodzi z Polski, gdzie klimat jest przejściowy, nie jednostronny, jak na zachodzie Europy. — **Kapusta polska ma głowy jak żelaza.**  
**PAWEŁ NIKODEM** — Skład nasion z Polski w Kurytybie, Paraná, — Travessa Zacharias N. 5  
Wysyłka nasion koleją lub pocztą do wszystkich miejscowości w Brazylii.

**Zakład Krawiecki Jakoba Prokopiaka**

Ulica Riachuelo N 28 — Curitiba — Paraná.  
Zawładnia Szanowną Klientelę, że posiadam na składzie wybór **najlepszych i najmodniejszych materjałów krajowych i zagranicznych.** Szanowni goście! przyjdźcie a przekonacie się, że w dobre, ładne i tania ubranie ubierzecie się.